

## Temat lekcji: Społeczeństwo polskie w czasie II wojny światowej

### Zagadnienie: Walka z antykomunistycznym podziemiem

Relacja Czesława Wernickiego zarejestrowana w formie audio przez Kaję Drąg w 2008 roku w Warszawie, sygnatura AHM\_1071

Fragment audio: „Aresztowanie akowców przez NKWD” (5 min14 s)

### Wprowadzenie

Czesław Wernicki urodził się w 1917 roku w białoruskim Mohylewie. Na początku lat 20. jego rodzina przeprowadziła się do Polski. W 1932 roku zamieszkał w Warszawie. W czasach szkolnych należał do słynnej „Czarnej Jedyńki”, czyli I Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Romualda Traugutta, działającej w Gimnazjum i Liceum im. T. Reytana.

Po zdanej maturze w 1937 roku odbył służbę w 30. Dywizji Piechoty w Brześciu nad Bugiem, gdzie ukończył kurs podchorążych rezerwy. Potem został przyjęty do Szkoły Podchorążych Broni Pancernych w Modlinie i walczył w kampanii 1939 roku. Aresztowany przez Niemców, zbiegł wraz z kolegami. Wstąpił do konspiracyjnej organizacji ZWZ-AK „Sęp-Proso”, dla której m.in. zorganizował we wsi Sabnie koło Sokołowa Podlaskiego punkt szkoleniowy i rozprowadzał biuletyn informacyjny. W 1941 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w Arbeitsamcie i kontynuował działalność konspiracyjną. Tuż przed wybuchem powstania warszawskiego wrócił do Sabni. Wziął udział w akcji „Burza”, a następnie, zgodnie z rozkazem, wstąpił do MO i został dowódcą posterunku milicji w Sabniach. W listopadzie 1944 został aresztowany i wywieziony do obozu NKWD w Borowiczach nad Mstą w Związku Sowieckim. Do Polski wrócił w 1946 roku.

W poniższym fragmencie Czesław Wernicki opisuje przebieg aresztowania przez NKWD.

### Transkrypcja nagrania

Czesław Wernicki: 8 listopada w 1944 roku, kiedy dobrze sobie zasnąłem po tej pracy swojej fizycznej i tej społecznej – bo to ja nazywam pracą społeczną – w MO, w Milicji Obywatelskiej, zjawiają się: puk, puk! Wchodzi cywil, za nim wchodzi młody, przystojny Sowiec z bagnetem i karabinem itd., nasadzoną, prawda, i w tą dwójkę wkraczają do pokoju, pytają się: – *Wasza familija\*?* – No oczywiście mówię *familiję, otczestwo\**, to wszystko, co trzeba. – *No a wy czto dielajecie?\** Byliście w AK? – Niby tak, o... No, nie było

mowy, ja mówię, że ja byłem nie w AK, tylko byłem w Milicji Obywatelskiej. – Aha! W Milicji Obywatelskiej, tak? *No niczego, poiskajem.\** – No i zaczęli szukać, szukać. Szukali, szukali... [...] No i: – Jak byliście w milicji, to co, u was *pule są?* – Kule czy u was są. [...] A ja mówię: – *No imieju.* – *A skolko imiejetie?* – *Nieskolko. Nie znaju. Zabył skolko.* – *No pokazytie.\** – No i ja miałem taki worek i w tym worku miałem te kule karabinowe od pepeszy, bo pepesze myśmy dostawali jako MO. [...] No i pytają się: – A co jeszcze mieliście? – No i ja w tym worku miałem mapę sztabową, miałem latarkę... [...] Też idiota! No i ponieważ przy wyjmowaniu tych naboii wyszły i na jaw różne inne rzeczy – i te mapy, latarki, różne, różne – i notesik taki szary, mały, wielkości może dziesięć na pięć, w którym miałem różne notatki wojskowe już: pseudonimy różne, różne hocki-klocki... I to mi się udało, przy tym wyciąganiu z tego worka tych kulek, wsadzić w kieszeń ten notesik. No a resztę na plecy, no i: – *Pojdiem!\**

Księżyc jak cholera, jasna noc, wszystko widać jak na patelni, a on pod karabinem prowadzi mnie na przelaj tak do Suchodołu. No, w Suchodole na samym brzegu tej wioski była kamienica, w której mieszkała nauczycielka. [...] No i wreszcie doszliśmy do tego miejsca, podprowadził nas i od przodu po schodkach wchodzimy: ciemno. Świeczka się pali, a wszystko oparte tak o, na tym i chrapie, Ruski. Siedzą i czekają na ofiary. I taką ofiarą byłem ja między innymi.

No więc po tych schodach wszedłem, stanąłem i czekam, co będzie dalej. Nikt się nie odzywa. I po pewnym czasie: – Kto idzie?! – A Ruski odpowiada... No, jak on tam powiedział, nie wiem, w każdym razie: – Bandyci! – czy coś takiego. – A wy kto? Wy w AK? – Ja mówię: – No *da*, no w AK byłem, tego. – A gdzie jeszcze? Kogo wy tam *znajetie* z tych, z tych akowców, z przyjaciół, ze znajomych? – Ja mówię: – No ja tak właściwie niewiele wiem, dlatego że byłem w Milicji Obywatelskiej, no i spełniałem swoje funkcje, i tyle wiem, i tyle mogę powiedzieć na ten temat. – No to *uwidim*. No a *czto* jeszcze, *skazytie.\** – No i tam jeszcze coś mnie zaczął pytać, no ale ponieważ mu się nie podobała moja twarz prawdopodobnie, rąbnął mnie w zęby, tak że pierwsze zęby dwa, które w życiu straciłem, to były tam, to mówię, moje pierwsze zęby tam zostały, w tym pomieszczeniu.

No i kazał temu wojskowemu, żołnierzowi odprowadzić mnie tam do jakiejś sali. Wchodzę tam, naokoło tak... i zdumiony jestem – połowa ferajny to nasi ludzie: Ambroziak, który był u nas w zgrupowaniu, nauczyciel, który był dowódcą placówki, Mysarna [?], było jeszcze... fornał z majątku Kurowice, którego znałem z widzenia i ze słyszenia, bo też był w naszych organizacjach. No i wiele, wiele jeszcze innych. [...] No i na tyłku kazali siadać. Siedzimy, no i na migi sobie odpowiadamy, co i jak ewentualnie, a ten stoi tak jak Rejtan, na obrazie Rejtana, tam z tyłu z tym karabinem, a ja tutaj, prawda, siedzę. No ale dogadaliśmy się. – *Mołczat! Mołczat!\** – No i oczywiście dodawali do rymu: *Mołczat! Job twoju mat'.* – No ale tego już proszę nie pisać, bo brzydkie słowa. Strasznie klęli, strasznie, niesamowicie!

\*Objaśnienia:

*familija* – (ros.) nazwisko

*otczestwo* – (ros.) nazwa utworzona od imienia ojca stosowana m.in. w języku rosyjskim, np. Włodzimierz

Lenin nazywał się Władimir Iljicz Uljanow, gdzie „Iljicz” znaczyło „syn Ilji”

*A wy czto dielajetie?* – (ros.) „Co robicie?”

*No niczego, poiskajem.* – (ros.) „No nic, poszukamy”

*No imieju. – A skolko imiejecie? – Nieskolko. Nie znaju. Zabył skolko. – No pokażytie.* – (ros.) „No mam. –

A ile macie? – Kilka. Zapomniałem ile. – No, pokażcie!”

*Pojdiem!* – (ros.) „Idziemy!”

*No to uwidim. No a czto jeszcze, skażytie.* – (z ros.) „No to się przekonamy. No a powiedzcie, co jeszcze.”

*Mołczat’!* – (ros.) „Milczeć!”

### Pytania do materiału źródłowego

1. Kto przeprowadzał aresztowanie pana Wernickiego? O jakiej porze dnia się zaczęło?
2. Jakie czynności wykonano w czasie aresztowania?
3. Jaki był główny zarzut enkawudzistów wobec aresztowanego? W jaki sposób bronił się on przed tymi zarzutami, jaką przyjął strategię?
4. Co spowodowało, że enkawudziści nie przyjęli tłumaczeń pana Wernickiego?
5. Czy enkawudziści stosowali wobec aresztowanego przemoc? Kiedy i dlaczego? W jaki sposób zachowywali się enkawudziści w miejscu przetrzymywania więźniów?
6. Kogo pan Wernicki zastał w areszcie?
7. Jak myślicie, czy NKWD miała dobrze rozpoznane podziemie akowskie na tym terenie? Uzasadnijcie swoją odpowiedź.

### Zadanie dodatkowe

Sprawdźcie, ile szacunkowo członków i członkiń polskiego podziemia aresztowali i wywieźli Sowieci w latach 1944–1945 podczas akcji „Burza” i po jej zakończeniu.

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/demo/audio/341-czeslaw-wernicki>.